

BERNARD NOWAK ur. 1950; Kwidzyń



Tytuł fragmentu relacji	Początek działalności drukarskiej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, drukowanie, wolne słowo

Początek działalności drukarskiej

Początek mojej działalności drukarskiej był tutaj w domu i tu zostały wydrukowane może 3 czy 4 Biuletyny, zawsze na tej samej maszynie którą na noc wynosiłem, bardzo to dzisiaj śmiesznie brzmi, na strych, oczywiście w razie przeszukania to by nic nie pomogło. Takie przeszukanie zresztą było i nie wiem jakimś szóstym zmysłem ostrzeżony wystawiłem ten powielacz na dach i gdy przeszukiwano dom i także strych i gdy mnie pytano wprost gdzie pan w końcu ma ten powielacz odpowiedziałem zgodnie z prawdą na dachu proszę pana, na dachu, na co on ten przeszukujący ubek powiedział niech pan sobie nie żartuje tylko powie prawdę. Warto dodać, że taki powielacz to było dosyć spore, ważące około trzydziestu kilogramów urządzenie. Wystawienie tego na dach to był niezły fizyczny wysiłek. Drukowałem też w innych miejscach. Znaleźliśmy lokal na ulicy wtedy Manifestu PKWN, w tak zwanym Pekinie, później lokal na Czechowie, a w międzyczasie zdarzało się, że musieliśmy z tą maszyną jeździć poza Lublin, chyba z dwa czy trzy razy drukowaliśmy w jakiś stodołach na wsiach. Nie były to warunki komfortowe, niemniej jak się dzisiaj na to patrzy to miało swoje dobre strony bo w tym momencie miało się pewność, że Biuletyn dotrze także do tych ludzi którzy mieszkali poza miastem.

Data i miejsce nagrania	2005-08-22, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"